



Szentszackie

ZAWIERZENIE



Nos cum prole pia - benedicat Virgo Maria

DIECEZJA BYDGOSKA – czerwiec 2017 Nr 212

Kochana Rodzino Szentszacka!

Tradycja majowych nabożeństw, rodzinnych spotkań z okazji I Komunii św., święceń kapłańskich oraz innych majowych okoliczności ubogacała nas w minionym miesiącu przypominając wielość Bożego obdarowania i pobudzając nasze serca do wdzięczności. Rozpoczęty miesiąc czerwiec poświęcony Najświętszemu Sercu Pana Jezusa zachęca do zadość czynienia za grzechy osobiste, rodzinne oraz nieprawości całego świata. Pamiętajmy o tym! Dziś, gdy piszę te słowa, szczególną wdzięczność kierujemy do Dobrego Boga za właśnie dzisiaj uczyniony przez nasz Episkopat akt oddania naszej ukochanej Ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi. Niech Ona nas strzeże i prowadzi do Jezusa. W czerwcu również nasza młodzież i dzieci kończą rok szkolny, na zbliżające się wakacje życzymy mądrego i radosnego odpoczynku. Kończymy także II edycję Akademii Rodziny, inicjatywy podjętej z myślą o młodych małżeństwach, którym chcemy pomóc na życiowym, rodzinnym starcie. Niejednokrotnie na łamach naszej gazetki prosiłam o modlitwę w tej sprawie. Dziś dziękuję, że w przestrzeni modlitwy jest to sprawa nas wszystkich, całego Szentszacku na bydgoskich Pisakach. Dziękuję tym, którzy w są w nią bezpośrednio zaangażowani i życzą dalszego Bożego błogosławieństwa w Waszym życiu osobistym oraz w Waszej posłudze. Dziękuję także za to, że przy okazji Akademii zapraszacie nas wszystkich na rodzinne prelekcje wybitnych ludzi. Jest to równocześnie i promocja naszego Ruchu, Sanktuarium jak i możliwość inwestowania w relację małżeńską, rodzinną dla członków naszych wspólnot. Chciejmy korzystać z tych prelekcji, nie bójmy się *stracić czasu*, który tak naprawdę może okazać się dla nas czystym zyskiem. Owszem jest to na pewno wymagające, ale czy nie o to nam chodzi będąc w Szentszacku?

Na czas letnich rekolekcji życzę WSZYSTKIM pogłębienia relacji z Miłością Boga, naszą Ukochaną Matką i Królową oraz naszych więzi małżeńskich i rodzinnych oraz wspólnotowych. Ogarniam modlitwą i życzę błogosławieństwa Ojca.

Mphc et v! - Matka w sposób szczególny zatroszczy się i zwycięży!

Zjednoczona z Wami w przymierzu miłości

– s. M. Emanuela

Razem z Tobą Ojczy!

ZATRZYMAJ SIĘ PRZY OJCU

SŁOWA OJCA

Dziecięctwo jest naturalną skłonnością człowieka wypływającą z natury ludzkiej. Być człowiekiem znaczy tyle co być dzieckiem. Posiadać naturę ludzką- to posiadać skłonność do dziecięctwa. Czy to jest prawda? Głęboka racja tkwi w naszej ograniczoności jako stworzenia. Nie ma istoty, która mogłaby wystarczyć samej sobie. Jedynie Bóg jest samowystarczalny, bo jest niestworzony. Każde zaś stworzenie nie może wystarczyć sobie i dlatego dla uzupełnienia swego bytu skazane jest na kogoś innego. Nasza ograniczoność, tkwiąca w fakcie stworzenia, skłania do wyjścia poza siebie, do kontaktu z inną istotą. Tę bezradność w nas możemy ostatecznie nazwać dziecięctwem.

Dziecięctwo jest potrzebą natury, ale jeszcze więcej wybitnym darem Ducha Świętego.

Jeżeli moje dziecięctwo ma być bardzo głębokie i stałe, jeżeli ma wytrzymać próby życia, jest rzeczą bezwzględnie konieczną, by Duch Święty przyszedł mi z pomocą. Jeżeli walczę tylko przy pomocy zwyczajnych cnót i łaski nie daleko zajdę. Dziecięctwo, o które się ubiegamy wymaga nadzwyczajnego działania Ducha Świętego w naszej duszy. Naturalne uzdolnienia, choćby bardzo wybitne nie wytrzymają na dłuższą metę. Jeżeli dziecięctwo ma być trwałe, chętne i heroiczne, ma wytrzymać nawet najtwardsze próby życia, jest rzeczą konieczną współdziałanie z Duchem Świętym. Tylko wtedy, gdy Duch Święty wkroczy bardzo głęboko w maszynę życia naszej duszy, będziemy mogli żyć duchem, w którym wolno nam wołać: „Abba, Ojczy umiłowany.” Nie będziemy wtedy niewolnikami i zrozumiemy, że „na okręcie miłości nie ma galerników, są tylko wolni wioślarze.” (Św. Franciszek Salezy).

o. J. Kentenich

MODLITWA

***Maryjo, wyczekująca pośród grona Apostołów,
uprosz nam tchnienie Ducha Świętego, przemieniającego nas, słabych ludzi
na mocne członki Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa.
Otwórz nasze dusze na działanie Ducha Świętego,
Ducha odnawiającego oblicze ziemi. Amen.***

Zachęcam do SPISYWANIA PRÓSB I PODZIĘKOWAŃ

zanoszonych za pośrednictwem naszego Ojca Założyciela. W tym celu można posłużyć się również **ADRESEM E-MAILIOWYM: sekretariat-kentenich@szensztat.pl;**

W intencjach są odprowadzane Msze św. w wielu Centrach Szensztackich na świecie.

Istnieje również STRONA INTERNETOWA poświęcona naszemu Ojcu:

<http://www.pater-kentenich.org/pl/>

Mężczyzną i niewiastą stworzył ich (Rdz 1, 27)

Radość Adama po stworzeniu Ewy (Rdz 2, 23) wskazuje na szczęście, jakie daje wspólnota osób, jaką jest małżeństwo. Bóg stwarzając człowieka jako mężczyznę i kobietę, polecił im wzajemne współdziałanie, by we wszystkich sprawach byli dla siebie pomocą. We wspólnocie małżeńskiej mężczyzna i kobieta wzajemnie się uzupełniają, a rozpatrując oddzielnie kobietę i mężczyznę znacznie między sobą się różnią

Spójrzmy jakie są różnice między kobietą a mężczyzną w sferze uczuć.

Prawdą jest, że zarówno mężczyźni jak i kobiety przeżywają całą gamę uczuć, ale każdy inaczej i co bardzo ważne – każda płęć inaczej to uzewnętrznia. Dla kobiet jednak sfera emocjonalna ma większą wagę niż dla mężczyzn. Są one bardziej wrażliwe i skłonne odczytywać rzeczywistość przez pryzmat swoich uczuć. Uczucia kobiety i mężczyzny są inne i pełnią różne role w ich życiu. Nie znaczy to jednak, że uczucia kobiety są lepsze czy głębsze a mężczyzny gorsze lub płytsze.

Chłopcom niestety często nakazuje się by byli „męskimi”, co tłumaczy się jako niewrażliwi, bezwzględni czy cyniczni. Mężczyzna, który okazuje uczucia np. płacze, jest pośmiewiskiem na forum naszej „nowoczesnej” kultury. Naturalną wrażliwość chłopców zabija się skutecznie, również przez brutalne obrazy filmowe, tzw. męskie, mocne filmy. W efekcie współczesny mężczyzna często bywa okaleczony uczuciowo i zablokowany w okazywaniu uczuć.

U kobiety wewnętrzny stan uczuć decyduje o widocznym na zewnątrz jej nastroju a nawet o nastawieniu do życia i jego sensu. Dlatego mężczyzna powinien wiedzieć, że jeżeli chce poprawić relacje z kobietą, musi się zatroszczyć o jej uczucia. Zamiast np. tłumaczyć, że jej zachowanie jest nielogiczne, prosić, by wytłumaczyła, dlaczego płacze. Kobieta powinna znaleźć sposób na przekazanie mężczyźnie prawdy o swoich uczuciach i ich ważności w jej życiu. Wiele pań biernie oczekuje (nieraz całe życie), że mąż się wszystkiego domyśli. I tu są w błędzie, on się po prostu nie domyśli. I oczekiwanie na to nie ma szans na powodzenie. Trzeba tu zanegować powszechnie panujący mit, że jeśli mnie ktoś kocha, to tym samym tak dobrze mnie zna, że powinien wiedzieć, jakie są moje pragnienia, potrzeby czy lęki. Kobieta ma naturalną potrzebę komunikowania o swoich uczuciach czy przeżyciach i pragnie być wysłuchana. Kiedy mąż słucha z uwagą słów żony, czyni ją szczęśliwą i wówczas nie szuka ona innego powiernika. Mężczyzna natomiast nie ma tak silnej potrzeby, by dzielić się z żoną swoimi przeżyciami i o wszystkim opowiadać. Mężczyzna często chce sam sobie poradzić ze swoimi problemami.

Popełniamy naprawdę sporo błędów we wzajemnej komunikacji. Z jednej strony, nieczytelnie przedstawiamy swoje intencje, z drugiej nieumiejętnie lub opacznie interpretujemy przekaz drugiego. Często w rozmowach ranimy się wzajemnie, choć zazwyczaj bezwiednie i naprawdę bez złej woli. Mąż często nie widzi i – siłą rzeczy - nie docenia pracy wkładanej przez żonę w codzienne funkcjonowanie domu. A właśnie w dużej mierze od męża zależy, czy jego żona będzie się czuła – kurą domową czy panią domu. Jeśli za to, co żona robi codziennie dla domu, mąż będzie ją wychwalał pod niebiosa i nosił na rękach, to nigdy nie przyjdzie żonie na myśl, że jest kurą domową. Przeciwnie, dumnie będzie nosić godność Pani Domu. Jeśli jednak mąż nie doceni lub nawet nie zauważy jej wysiłku (o co łatwo nawet bez złej woli z jego strony), żona będzie czuła się jak służąca i będzie, nie bez powodu, buntować się przeciwko takiej niesprawiedliwości.

W jaki sposób żona może nauczyć męża, zauważania i doceniania oraz wdzięczności za „drobiazgi”, które ona w szarej codzienności na rzecz domu wykonuje?

Kobiety próbują to osiągnąć grając na uczuciach, sądzą, że on sam to powinien widzieć. Okazuje się, iż aby dotrzeć do mężczyzny, trzeba dostarczyć mu argumentów rozumowych. Docenienie męskiej mądrości, to bardzo czuły punkt dla panów. Więc zamiast mozolnego tłumaczenia wystarczy mały eksperyment:

Wykorzystując jakąś sytuację rodzinną, niech żona wyjedzie na trzy dni z domu, ale pod warunkiem, że wyjedzie tak jak stoi. Bez zrobienia zakupów, obiadów na zapas czy poukładanych ubranek dla dzieci

Razem z Tobą Ojczy!

itp. A na głowie męża pozostanie całe gospodarstwo. On jest pewien, że da sobie radę, a tymczasem spotykają go same niespodzianki: zabrakło chleba na kolację a sklep zamknięty, ziemniaki się przypaliły, dzieciaki kłócą się o jakieś drobiazgi, późnym wieczorem okazuje się, że lekcje nieodrobione itd. Trzeciego dnia mąż wraz z dziećmi wita żonę z kwiatami na dworcu, martwiąc się tylko o jedno, żeby wróciła i pociąg się nie spóźnił. Już więcej żona nie musi tłumaczyć mu, co robiła przez cały dzień. Wiele jednak żon chroni mężów troskliwie przez całe życie przed podobnymi doświadczeniami. Robią to ze swoiście rozumianej miłości. Czy wówczas pretensje o niedoceniecie są do końca dobrze adresowane? Czy częściowo przyczyna zła nie leży w nich samych i ich postępowaniu? A jednak ogromne pokłady energii można wyzwolić w mężczyźnie, w którego ręce oddała swe trudne sprawy słaba kobieta. Panowie bardzo potrzebują by stawiać im wymagania, ale ważna jest dla nich kobieca pochwała i podziw dla ich dokonań i osiągnięć. Żona jest pierwszą osobą, która powinna dowartościować męża i mobilizować, by stawał się coraz mądrzejszy. Bo mądrość dla mężczyzny jest tym, czym piękno dla kobiety. Męskie poczucie wartości zależy od przekonania o swej mądrości. Mężczyzna też powinien czuć, że jest potrzebny, że jest podporą nawet wtedy, kiedy kobieta sądzi, że dałaby sobie radę sama. Żona więc winna okazywać mężowi wdzięczność, za jego troskę o dom i rodzinę. Docenianie męża przez żonę daje najsilniejszą motywację do dalszego jego wzrostu. Tak więc :

Żony - dowartościowujcie swych mężów a będą coraz bardziej wartościowi - to się oplaca.

Krystyna Jedynak, *Związek Rodzin*

Kobiety – bohaterki biblijne

Judyta – kobieta niezależna

Historia Judyty to niezwykle, biblijny portret prawdziwej kobiecości. Sam tekst Księgi Judyty rozpoczyna się w wyjątkowy sposób. Autor przytacza bowiem pełne pochodzenie tej kobiety aż do Syna Izraela czyli Jakuba. Jakuba, z którego wyszło dwanaście pokoleń Izraela. Jest to niezwykle zważywszy na fakt, iż w Biblii podawanie pełnego pochodzenia przysługiwało jedynie mężczyznom. W ten sposób Autor chciał podkreślić, że była to kobieta godna takiego wyróżnienia. Kobieta równa mężczyźnie. Musiało to być szokiem dla Żydów, czytających tę historię w zamierzchłych czasach. Judytę poznajemy także jako młodą, wpływową, zamożną wdowę, która z powodzeniem zarządzała majątkiem odziedziczonym po mężu. Ponadto autor wskazuje na to, że była piękną kobietą oraz na „wejrzenie miłą”. Jej atrakcyjność nie została jednak sprowadzona jedynie do walorów seksualnych. Judyta promieniowała bowiem gracją, delikatnością i dobrocią co stanowiło o prawdziwym pięknie jej kobiecości.

Niezwykła była także jej relacja z Bogiem. Jej pobożność przejawiała się postach i modlitwach, lecz przede wszystkim cechowała ją niezwykle zaufanie do Jahwe. Jako jedyna miała odwagę sprzeciwić się starszyźnie miasta Betuli, która podjęła plan kapitulacji. Planowali bowiem poddać się Asyryjskim wojskom jeżeli w przeciągu pięciu dni nie zaniechaliby oblężenia. Uważała, że Bóg ma moc zarówno obronić ich wszystkich w dniach, których zechce, albo zgubić wedle swej woli na oczach wrogów. Dobrowolna kapitulacja w tym przypadku wiązałaby się z utratą nie tylko wolności, ale także z przyjęciem obyczajów i wierzeń najeźdźców, na co Judyta nie dawała przyzwolenia. Judyta ujawnia następnie kolejne cechy kobiecości, jakimi są niezwykła odwaga i spryt. Decyduje się bowiem sama opuścić miasto Betulę i udać się do wroga, wykorzystując jedynie wszystkie swoje atuty i atrybuty kobiecości. Chce w pojedynkę spróbować pozbawić życia Holofernesa, wodza Asyryjczyków. Z Bożą pomocą udaje się jej wykonać to trudne i niebezpieczne zadanie. Z niewolony i onieśmielony jej pięknem, Holofernes upija się i zasypia, a Judyta odcina mu głowę jego własnym mieczem.

Ta mężna kobieta nie zawahała się nawet zaryzykować własnego życia dla dobra swojego narodu i obrony swojej wiary. Jest ona przykładem nowej Ewy, w pełni świadomej swojej wartości, pięknej, wolnej od jakiegokolwiek zależności poddańczej wobec mężczyzny, a zależnej jedynie w pełni od Boga.

Możemy sobie zadać pytanie: czy cechuje nas jakakolwiek zależność od drugiego człowieka? i jak wygląda nasza relacja wobec Boga?.

Tekst: Laura Czajkowska, *Szentszacka Liga Kobiet*

Razem z Tobą Ojcze!

TO SIĘ WYDARZYŁO ...

100 lat od Objawień w Fatimie

W setną rocznicę Objawień Matki Bożej w Fatimie, w dniu 13.05.2017 r. Wspólnota Rodzin Szensztackich z Gniezna zorganizowała i uczestniczyła z udziałem Siostry Emanueli z Bydgoszczy w Nabożeństwie Majowym przy kapliczce Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Kapliczka Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej została umieszczona przy krzyżu przydrożnym, który został postawiony na ziemi moich Rodziców w miejscowości Michalca (dom nr 4), gm.Kłęcko w Roku Jubileuszowym 2000. Sam Krzyż został poświęcony w święto Matki Bożej Niepokalanej w dniu 8.12.2000 r., a po 14 latach została umieszczona kapliczka Matki Bożej przy Krzyżu, która została poświęcona w dniu 13.12.2014 r. czyli w dniu poświęconym Matce Bożej Fatimskiej.

Od czasu poświęcenia kapliczki co roku spotykamy się na Nabożeństwie Majowym. Jest to już trzecie takie modlitewne spotkanie przed wizerunkiem Matki Bożej umieszczonej w tej kapliczce u stóp krzyża Jej Syna Jezusa. Jesteśmy wdzięczni Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu za tę łaskę, że Matka Jego Syna mogliśmy uczcić w dniu 100 rocznicy Objawień w Fatimie, wierzymy, że będzie się ona wstawiała się u Boga za nami wyprasząc potrzebne nam i naszym Rodzinom Łaski, a w szczególności zdrowie i siły na drodze naszego pielgrzymowania do domu Ojca w Niebie.

Po serdecznym powitaniu Siostry Emanueli, mieszkańców wsi Michalca oraz Rodzin z naszej Wspólnoty Szensztackiej z Gniezna rozpoczęliśmy spotkanie modlitewne przy kapliczce, przy której, o czym warto wspomnieć, codziennie w maju odprawiane jest Nabożeństwo Majowe przez mieszkańców Michalcy.

Naszą modlitwę rozpoczęliśmy o godz. 15 Koronką do Bożego Miłosierdzia, którą poprowadził Heniu Gałęzewski. Została odmówiona jedna tajemnica Różańca Świętego jako modlitwa wynagradzająca za zło, zniewagi i bluźnierstwa grzeszników, których często jesteśmy świadkami, a które ranią Niepokalane Serce Maryi i Najświętsze Serce Jezusa, o co m.in. prosiła Matka Boża w Fatimie.

Spotkanie zakończyliśmy Nabożeństwem Majowym, któremu przewodniczyła Siostra Emanuela. Siostra przygotowała okolicznościowe modlitwy. Pieśni Maryjne rozlegały się daleko przy słonecznej pogodzie, śpiewach ptaków i kolorowej przyrodzie. W modlitwie łączyliśmy się duchowo z tymi osobami, które z różnych przyczyn przybyć nie mogły.

Przy kapliczce Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej przy Krzyżu zostały ofiarowane kwiaty i znicze, za które oraz za wszelką życziwość wszystkim uczestnikom dziękujemy serdecznym Bóg zapłać.

Po zakończonym spotkaniu modlitewnym wszyscy spotkaliśmy się przy kawie, przepysznym cięcie i torcie. Dzięki Siostrze Emanueli mogliśmy wysłuchać wykładu o objawieniach w Fatimie oraz o naszym Ojcu Założycielu, który otaczał Maryję szczególną czcią, Jej zawierzył swoje życie i dzieło Szensztackie. Mogliśmy napisać prośby i podziękowania do Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej Królowej Zawierzenia, które zebrała siostra Emanuela.

Dzień 100. rocznicy Objawień pozostanie na długo w naszej pamięci. Korzystając z możliwości, zapraszamy wszystkich, którzy będą przejeżdżać trasą Gniezno-Wągrowiec i zobaczą drogowy znak w miejscowości Michalca, by odwiedzili Matkę Bożą, która zawsze czeka na Nas ze swoim Synem a naszym Panem Jezusem.

Szczęść Boże
E.H. Misiorek

Gratulujemy Przymierza miłości Matkom z Łęgnowa

23 maja w czasie dorocznej pielgrzymki parafii Matki Bożej Królowej Polski w Bydgoszczy Łęgnowie DO Sanktuarium Zawierzenia dwie panie zawarły przymierze miłości z MTA we wspólnocie współpracowniczek Ligi Matek Szensztackich. P. Teresa Gażdzińska i P. Barbara Przybysz dołączyły tym samym do łęgnowskiej grupy Matek Szensztackich. To fenomen tej, najstarszej grupy Matek, że swoim

Razem z Tobą Ojczy!

życiem wciąż przyciąga do MTA nowe osoby. Dar przymierze miłości jest błogosławieństwem, na który możemy otworzyć się na każdym etapie naszego życia i skorzystać z zaproszenia Maryi do duchowego współtworzenia naszego Sanktuarium Zawierzenia. Matka Boża nas potrzebuje. Potrzebuje naszych codziennych wkładów do kapitału łask, aby dzięki nim mogła nadal z Sanktuarium rozdzielać łaski dla wielu. Życzymy Matkom dużo radości i piękna na drodze współpracy z Królową Zawierzenia oraz błogosławieństwa Ojca na każdy dzień!!!

Wyczekiwane Spotkanie

Dnia 30 maja 2017 r. w wigilię wspomnienia Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny odbyło się spotkanie barcińskich wspólnot kochających Matkę Jezusa, tj. Matek Szensztackich i dwóch kręgów Apostolatu Pielgrzymującej Matki Bożej. W parafialnej kaplicy o godzinie 15-tej uwielbiliśmy Boże Miłosierdzie modląc się na koronce przed Najświętszym Sakramentem, który wystawił ks. Marcin Zaborowicz. Z ołtarza z kapliczek spoglądała na nas nasza Trzykroć Przedziwna Matka. Wspólnie z s. M. Emanułą chwaliliśmy Ją śpiewając „majową” Litanię Loretańską, natomiast okres oczekiwania na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego podkreśliliśmy odmawiając nowennę i śpiewając pieśni „pełne Ducha”. Po Adoracji spotkaliśmy się przy wspólnym stole. Siostra M. Emanuela przybliżyła zebrany termin „skruca” i pokazała nam małą stągiew wyjaśniając jej przeznaczenie w Ruchu Szensztackim. Wszyscy złożyliśmy do stągwi karteczki z postanowieniami, a Siostra zawiozła je do Matki Bożej w Sanktuarium Zawierzenia. Ucieszył nas udział w spotkaniu ks. Marcina Zaborowicza i ks. proboszcza Stanisława Talaczyńskiego. Ważnym elementem spotkania był wspólny śpiew z akompaniamentem gitary (s. M. Emanuela ☺). Nawet aura na zewnątrz pomagała nam w śpiewie. Padający ulewny deszcz przedłużył spotkanie, które było bardzo wyczekiwane zwłaszcza przez ludzi z kręgów Matki Bożej Pielgrzymującej. Wspólnota Matek przyjęła nieoficjalnie patronat nad członkami Kręgów i organizacją spotkań. Dziękujemy Matce Trzykroć Przedziwnej i o. Józefowi Kentenichowi za możliwość realizowania posłannictwa Szensztatu w naszej parafii w Barcinie



oprac. + foto Krystyna Turczyn

Prymicje ks. Piotra Nowaka

Dnia 27 maja w katedrze gnieźnieńskiej ks. Piotr Nowak przyjął święcenia kapłańskie z rąk księdza arcybiskupa Wojciecha Polaka, Prymasa Polski. Na swoją drogę kapłańskiej posługi wybrał piękne motto - Ef 3.20-21 „Temu zaś, który działającą w nas mocą potrafi daleko więcej uczynić niż to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy. Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie. Przez wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen” Te słowa dobrze współbrzmiały ze słowami Prymasa, które skierował do nowo wyświęcanych - *Powołany ma udział w życiu i posłannictwie Chrystusa. Cały jest w Nim. Nie może być tylko połowicznie, od czasu do czasu.*

W niedzielę, 28 maja, ksiądz Piotr odprawił w swojej parafii pierwszą Mszę Świętą. W homilii ks. Przemysław Kwiatkowski – rektor Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie – uwrażliwił, aby w tak uroczystym dniu nie zatrzymać się tylko na tym co zewnętrzne, ale uchwycić

Razem z Tobą Ojcze!

dla siebie Słowo Boże! Zwrócił uwagę na słowa Jezusa, który zapewnia, że człowiek nie jest sam w świecie, ale *On jest z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*.

Ks. Piotr wychował się wśród „szensztatowców”, dlatego wszystkim swoim gościom podarował małą kapliczkę Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, dziękując za modlitwę i obecność.

Dziękujemy Dobremu Bogu za ks. Piotra i zapewniamy o modlitwie w intencji wszystkich kapłanów.

Bożena Stygar



Dziękujemy wszystkim za modlitwę i nowennę przed święceniami kapłańskimi naszego syna. Wiemy, że dzięki temu mogliśmy tak pięknie przeżyć ten czas. Dziękujemy Panu Bogu za dar kapłaństwa naszego syna, czujemy się szczęśliwi i wyróżnieni, ale zarazem zobowiązani. Jest to dla nas wielki zaszczyt i zaufanie, jakim obdarzył nas Bóg. Dużym przeżyciem była dla nas Msza prymicyjna, gdyż bardzo osobiście odczuliśmy w sercu to wielkie wydarzenie. Zrozumieliśmy jak wielką mocą jest sakrament kapłaństwa i to, że syn mógł błogosławić swoim bliskim. Bóg zapłać za wszystko.

Rodzice Piotra

Święcenia kapłańskie naszego brata były dla nas wyjątkowym czasem, tym bardziej, że mogliśmy w nich aktywnie uczestniczyć. Czuliśmy radość i wzruszenie patrząc na szczęście Piotra. Wiemy, że to jest jego życiowa droga, którą chce podążać wspólnie z Jezusem. Jesteśmy wdzięczne za to doświadczenie, które było dla nas ogromnym przeżyciem i zbliżyło nas jeszcze bardziej do Boga. Dziękujemy wszystkim za wsparcie, modlitwę oraz dobre słowo.

Marta i Beata



Razem z Tobą Ojcze!

Kochana Rodzino Szensztacka

Bardzo dziękujemy za wsparcie nas w przygotowaniach i przebiegu już XVI **Dnia Dziecka na Piaskach**. Dzięki Państwa pomocy mogliśmy sprawić wiele radości najmłodszym **skarbowi naszego Kościoła**. Pan Bóg pobłogosławił nam piękną pogodą, tak, więc mogliśmy zrealizować wszystkie atrakcje, które zostały przygotowane. Do podziękowań dołączamy naszą pamięć w modlitwie, szczególnie podczas Eucharystii w II sobotę miesiąca, podczas której będziemy dziękować i prosić za wszystkich tych, którzy nas wspierali.

Młodzież Szensztacka



!!! OGŁOSZENIA !!!

CZERWIEC 2017

* 8. 06., - rozpoczynamy nowennę przed święceniami dk. Pawła Malinowskiego z Grudziądza. Otoczmy Pawła oraz całą jego rodzinę serdeczną modlitwą. Święcenia odbędą się 17.06.2017 r. o g. 10.00 w katedrze w Toruniu Kochana rodzino Szensztacka

* O. Wojciech zaprasza chłopaków na Szensztacką akcję letnią 2017

Kolankowo I, 05 – 11 lipca 2017 r., od V klasy szk. podst. do II gim.,
Kolankowo II, 14 – 20 lipca 2017 r., od V klasy szk. podst. do II gim.
Zapisy do **20 czerwca br.**,

Więcej: u o. Wojtka - 509 389 268; e-mail: o.wojtek@szensztat.pl; albo u s. M. Emanueli

* 11.06. ndz. - Marsz dla Życia i Rodziny

12:30 – Msza Św. w Katedrze Bydgoskiej z możliwością podjęcia duchowej adopcji dziecka poczętego; 14:00 – start marszu / ul. Farna – przed katedrą. Pochód przejdzie ulicami: Mostowa, Focha, Gdańską, Al. Mickiewicza, Al. Ossolińskich, Szymanowskiego do bazyliki. ok.15:00 – zakończenie marszu piknikiem rodzinnym na placu wokół bazyliki św. Wincentego a'Paulo. Nasza Młodzież wystawia stanowiska dla dzieci. Potrzebny będzie przewóz materiałów. Zachęcam do wzięcia chusty szensztackich i zgromadzenia się wokół naszego baneru i flagi.

* 16.06. pt. - Rocznica Poświęcenia Sanktuarium, gr. św. Ireneusza ZAPRASZAMY!!!

* 18.06. ndz. - Patronalne Święto w Sanktuarium Zawierzenia - ODPUST:

14.00 – Przywitanie Matki Bożej - odnowienie modlitwy koronacyjnej

14.30 – Msza św. Przymierza - ks. Piotr Nowak – neoprezbiter, o. Andrzej Lampkowski
Na zakończenie – błogosławieństwo prymicyjne ks. Piotra



Razem z Tobą Ojczy!

16.00 – Agapa

17.00 – Powróćmy jak za dawnych lat – zespół DOM

17.50 – Koncert uwielbienia

Przed rozpoczęciem możliwość skorzystania z Sakramentu Pojednania.

Na agapie proszę przynieść na wspólny stół już pokrojone ciasto, owoce.

* 16-18.06. Otwock-Świder, Forum Rodzin Szentszackich, bydgoską Ligę Rodzin reprezentują PP. Maja i Tomasz Mikołajczyk.

* 19-20.06 – I Ogólnopolskie Forum poświęcone inicjatywom rodzinnym w Gnieźnie.

* **24-25.06 – Zakończenie II edycji Akademii Rodziny. Otoczmy uczestników jak i organizatorów naszą modlitwą.**

Pamiętajmy o naszych Chorujących, Jubilatach i Solenizantach, wyprasząc im potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej.

Dziękuję wszystkim, którzy współtworzą naszą gazetkę. Bóg zapłać!

Wszystkim, którzy chcą podzielić się swymi refleksjami, intencjami, pomysłami, czy też świadectwami a przez to przyczynić się do wspólnego tworzenia naszej gazetki, prosimy o kontakt.

Diecezjalne Centrum Ruchu Szentszackiego:
Bydgoszcz ul. Smukalska 113, Tel. 52/340-20-14



www.bydgoszcz.szentsztat.pl

www.szentsztat.pl

Redakcja:

S. M. Emanuela - s.emanuela@szentsztat.pl, Danuta i Tomasz Wojcieszakowie: 692 480 029, tomaszwojciechzak@wp.pl, Małgorzata i Marek Nowakowie: 504 752 084, goskanowak1@buziaczek.pl, B. i P. Kruczkowscy: tel. 503 141 165, 3kp@wp.pl, Bożena i Kazimierz Stygarowie: 501 657 091, bozenastygar@wp.pl, k_stygar@wp.pl, LMSz: Krystyna Turczyn: 661 57 02 37, k_turczyn@op.pl, Diec. Toruńska: W. i B. Pniewscy: 512 970 102, pniewskawanda@gmail.com

Konto Sióstr:

BANK PEKAO SA II ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY Nr: 47 1240 3493 1111 0000 4306 1259
